



Zacząłem już zapadać w sen, kiedy nagle usłyszałem głośny sygnał [Radia] Warszawy – pierwsze takty *Poloneza A-dur* Chopina i zapowiedź: „Halo, halo, tu mówi Warszawa II...”. Głos był nieznany. [...] „Twierdza Warszawa została dzisiaj zdobyta przez zwycięskie wojska niemieckie...”.

„Chyba zwariowałem!” – wykrzyknąłem. Ubierając się, błyskawicznie popędziłem piętro wyżej, gdzie sypiali spikerzy i inspektorzy audycji. Także już nie spali. Po chwili wiedzieliśmy już, co się stało. Niemcy, korzystając z przerw w nadawaniu naszej stacji, dostroili się do fali Warszawy II, żeby szerzyć dywersję. Natychmiast puściliśmy sygnał stacji na antenę, nakrywając stację niemiecką. [...] Po nadaniu *Warszawianki* zacząłem wołać do mikrofonu: „Tu mówi Warszawa II, tu mówi Warszawa II. Niemcy, chcąc wbić żołnierzowi polskiemu nóż w plecy, w zbójcecki sposób dostroili się do Warszawy II i bezczelnie ogłaszają światu kłamstwa o zdobyciu stolicy Polski, nazywając ją twierdzą. Miasto otwarte Warszawa z bezprzykładnym bohaterstwem i pogardą śmierci odpiera zwycięsko wszystkie ataki wroga. Nękana ciągłymi nalotami i ciężkim ogniem artyleryjskim, mimo ogromnych strat, Warszawa walczy i walczyć będzie aż do zwycięstwa”.